

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petiowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, o. t. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świętecznym i w miejscowości—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

## Egzamin Państw Bałtyckich.

Dziwnie się zbiegły razem zarówno przyjazd i wręczenie listów uwierzytelniających posta polskiego w Rydze z przybyciem do stolicy Łotwy przedstawiciela Z. S. S. R. Arałowa dla kontynuowania w państwach Bałtyckich akcji, tak pomyślnie przeprowadzonej z Litwą Kowieńską.

Gra datuje się już od dłuższego czasu. Rosji, izolowanej na kontynencie europejskim, i nie tylko europejskim, szczególnie po Locarno z wejściem Niemiec do Ligi Narodów, co do pewnego stopnia kępuje ich ruchy, chodzi o zrobienie wyłomu w wytworzonej sytuacji, o stworzenie przeciwwagi państw związanych związkiem pokojowym na wschodzie Europy pod egidą Moskwy, o ratowanie swego prestige'u z odosobnienia.

Pomimo pogardy dla świata burżuazyjnego, Rosja się dusi w odosobnieniu, nie zdolna bez obcej pomocy, szczególnie Ameryki do dźwignięcia swego życia gospodarczego. Ale dlatego potrzebuje pewnej rehabilitacji w opinii tego burżuazyjnego świata, potrzebuje stwierdzenia zdolności swej współpracy pokojowej z innymi państwami.

Pozatem chodzi o wbić klina w system genewski Ligi Narodów.

Już Niemcy dzięki umowom, które je łączyły ze związkiem Z. S. S. R. przy przyjmowaniu do Ligi Narodów zostały zwolnione z § 16 Statutu Ligi, nakładającego obowiązek zbiorowego wystąpienia przeciwko gwałcielowi uznanego międzynarodowego porządku rzeczy.

Chodziło o to, aby zwolnienie z tego obowiązku Niemiec nie było wyjątkiem, aby zwiększyć liczbę tych państw, aby zachwiać samą zasadą § 16-go.

Dlatego też łącznie z propozycjami o nieagresji, czyli nienapadaniu wzajemnym łączyły Sowiety jednocześnie propozycje o neutralności, wykluczające zbiorowe wystąpienie przeciw kontrahentowi w razie pogwałcenia przez niego prawa międzynarodowego w stosunku do jakiegoś państwa trzeciego.

Zasada neutralności pozatem doskonale izolowała każde z umawiających się państw Bałtyckich, pozwalając na zlikwidowanie w razie potrzeby, lub sprzyjających okolicznościach każde z nich bezsprzeciwu czynnego pozostałych.

O związanie w ten sposób państw Bałtyckich jako pomostu do Niemiec Rosji sowieckiej chodziło tembardziej.

Gdy poraz pierwszy przed kilku miesiącami ze strony sowieckiej wysunięto ideę takich oddzielnych paktów, ze strony państw Bałtyckich i Polski wysunięto zasadę paktu wspólnego, w którym państwa Bałtyckie i Polska występowałyby wspólnie, jako strona, lub przynajmniej, by pakty oddzielne były połączone przyczynowym zwi-

zkiem z wykluczeniem oczywiście zasady neutralności.

Sowiety się cofnęły i zaczęły pracować nad układami separacyjnymi. Pierwszym też na tej drodze sukcesem sowieckim był pakt zawarty z Litwą Kowieńską.

Chcąc jednak utrzymać zasadę wspólnego występowania wobec Z. S. S. R. należało wejść między sobą w ściślejsze porozumienie.

Próby wspólnego protokołu opartego na traktacie Ligi Narodów i właśnie § 16-ym inicjowane przez Estonję (Pusta) to znów przez Polskę (podróż Janikowskiego) spetły dotychczas na niczym.

Zawiniły tu może i niezręczne aranżowanie tych prób, intrygi przeciwko nim Finlandji, prowadzące politykę odosobnioną i może niedociągnięcia ze strony polityki polskiej. Główną jednak winę ponoszą tu zdaje się politycy państw bałtyckich, szczególnie Łotwy, jeśli pozostawimy na uboczu Finlandję.

Państwa Bałtyckie zdają się dotychczas prowadzić politykę dzieci, którym się zdaje, że za grzeczne zachowanie się, dostaną nagrodę w postaci względów Z. S. S. R.

Polityka jednak niezna grzeczności. Byt państw Bałtyckich związany ściśle, jeśli nie z bytem, to w każdym razie z siłą i pomyślnością Polski. Niepodległość i pomyślność państw Bałtyckich jest Polsce potrzebna, ale więcej stokroć potrzebną jest państwom Bałtyckim silna Polska i te rzeczy nasi sąsiedzi najbliżsi nad Bałtykiem muszą sobie uświadomić.

Polska musi wiedzieć czy ma na północy sąsiada, na którego stale może liczyć i na którym wobec tego musi jej zależeć.

Utrata czy zachwianie się tej świadomości nie powinna być zdaje się być Rydze obojętna.

Wznowienie obecnie pod wpływem zawartego paktu sowiecko-litewskiego rokowań bałtycko-sowieckich i sposób ich ujęcia będzie egzaminem politycznym państw bałtyckich.

O zdawaniu sobie sprawy z sytuacji zdaje się świadczyć fakt, że Łotwa i Estonja postanowiły traktować sprawę paktu wspólnie. Ułatwia im to istnienie formalne między Łotwą a Estonją układu politycznego.

O ile by mocniejszą była sytuacja tych państw, gdyby istniał ów proponowany poprzednio wspólny protokół z Polską w granicach chociażby statutu Ligi Narodów.

W każdym razie, zdaje się nieulegać wątpliwości, że w ewentualnym pakcie zasada zachowania neutralności będzie odrzucona i że powinna byłaby zostać zachowana przynajmniej zasada okrągłego stołu, przy którym pominięcie Polski nie leży w interesie państw Bałtyckich. *mrs.*

## Zrozumiałe rozczarowanie.

(Telegram od własnego korespondenta)

RYGA. Według dziś otrzymanych wiadomości z Moskwy, bawiąca tam litewska delegacja w sprawie zawarcia traktatu handlowego jest pesymistycznie nastrojona. Wobec wygórowanych żądań sowieckich członkowie delegacji wyrazili wątpliwość w pomyślności rokowań.

Jest to rezultatem, nieogłędnie zawartego traktatu o nieagresji z Z. S. S. R. bez żadnych gwarancji dla Litwy.

W skład delegacji litewskiej wszedł ostatnio naczelnik zarządu porolowego w Kłajpedzie Naruszewiczus.

POLECAMY SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI  
stale uzupełniane działy z naszego magazynu

## TOWARY WŁÓKNISTE:

Wełny damskie i męskie, welury paltotowe, jedwabie gładkie i fantazyjne, welwety i adamaszki. Flanele baje i barchany. Kołdry watowe, pluszowe, bajowe. Materiały kołdrowe. Towary białe, bielizna stołowa, firanki, kapy etc.

## Galanteria damska i męska:

Pończochy, bielizna damska, torebki damskie, norymberszczyzna. Bielizna męska ciepła, skarpetki, kapelusze, gietry.

## KONFEKCJA MĘSKA:

Palta i ubrania gotowe i na zamówienie.

## Ceraty, laufry i chodniki. Porcelana, fajans, szkło, naczynia metalowe kuchenne.

## Mydła, perfumy krajowe i zagraniczne.

## ŁÓŻKA.

2002

Ostatnie nowości we wszystkich działach.

Wielki Dom Towarowy  
**Bracia Jabłkowscy**  
Wilno, Mickiewicza 18.  
Telef. 4-98 i 7-33.

**Wileński Bank Ziemski**  
zamienia zarejestrowane listy rublowe  
i kwity depozytowe z numeracją, na listy złotowe. 1772-2

## Jak pracują sowieccy dyplomaci.

Poseł Piotrowskij podburza przeciw Polsce.

(Telegram od własnego korespondenta).

RYGA. Otrzymał wiadomość, że na partyjnej konferencji Ukraiński poseł sowiecki z Rewla Piotrowskij oskarżał Polskę o organizowanie bloków państw bałtyckich i czarnomorskich.

W przemówieniu swym, nacechowanym insynuacjami przeciwko Polsce dyplomata sowiecki nawoływał rząd S. S. S. R. do ogłoszenia tego niebezpieczeństwa przed światem.

## Nowy poseł estoński w Moskwie.

(Telegr. od własnego korespondenta.)

RYGA. Posłem i ministrem pełnomocnym Estonji w Moskwie mianowany został Larete.

W ten sposób rozstrzygnięte zostało przesilenie na tem poważnym stanowisku wywołane przez zdradę Birka.

## Protest grupy francusko-polskiej.

PARYŻ. (Pat) Wobec ogłoszenia w „Danziger Neueste Nachrichten” wiadomości o rzekomej uchwale parlamentarzystów francuskich, należących do stronnictwa radykalno-społecznego w sprawie usunięcia polskiego korytarza i zwrotu Niemcom Gdańska, grupa parlamentarna francusko-polska zwróciła się do stronnictwa radykalno-społecznego o wyjaśnienia.

Imieniem tegoż stronnictwa deputowany Milhaud, główny referent w kwestjach polityki zagranicznej oraz wice-prezydent komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych niezmiernie zdziwiony i oburzony tą wiadomością zaprzeczył stanowczo istnieniu podobnej uchwały oświadczając kategorycznie, że uchwała taka nie mogła mieć miejsca. Partja radykalno-społeczna—mówi Milhaud—posiada w swym składzie trzech byłych ministrów spraw zagranicznych. Nie powzięłaby ona nigdy podobnej uchwały nie zasiągnąwszy ich opinii. Otóż ci byli ministrowie, znajdujący się obecnie w Paryżu nic o tem nie słyszeli. Na koniec deputowany Milhaud oświadczył, że stronnictwo radykalno-społeczne zajmie niebawem w tej sprawie oficjalne stanowisko.

## Głos F. Bouillon.

PARYŻ. (Pat) Deputowany Franklin Bouillon był minister wybitny członek stronnictwa radykalno-społecznego jeden z najczynniejszych członków grupy parlamentarnej francusko-polskiej, prezes komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych oświadczył, że w czasie trwania kongresu stronnictwa radykalnego w Bordeaux nie było nigdy mowy o rzekomych oświadczeniach w kwestji Gdańska i korytarza pomorskiego.

Bouillon ręczy za to, że żaden z posłów radykalno-społecznych nie mógł nigdy nic podobnego powiedzieć. Sam deputowany Bouillon w charakterze prezesa komisji spraw zagranicznych Izby stanowczo protestuje przeciwko podobnym fałszywym wiadomościom.

## Projekt stabilizacji waluty p. Poincare.

PARYŻ. (Pat) Jak podaje „Journal” Poincare ma przedstawić parlamentowi w czasie jego styczniowej sesji projekt stabilizacji waluty.

## Sejm i Rząd.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Przed otwarciem sesji sejmowej.

Zwołanie sesji sejmowej spodziewane jest na dzień 28 b. m. i w związku z tem kierownictwo robót przy przebudowie gmachu sejmowego przystąpiło do intensywnej pracy w ciągu dnia i nocy, pragnąc niemal zupełnie w tej chwili zrujnowany gmach sejmowy doprowadzić do stanu używalności.

## Przygotowanie do expose.

W godzinach przedpołudniowych premier Marszałek Piłsudski i wicepremier Bartel oraz minister skarbu Czechowicz odbyli dłuższą konferencję, poświęconą całokształtowi spraw budżetowych. Na konferencji omawiane były szczegóły expose rządowego, które będzie wygłoszone przy przedstawieniu Sejmowi budżetu na rok nadchodzący albo przez premiera Piłsudskiego, albo przez ministra skarbu Czechowicza.

## Okólnik do wojewodów min. Składkowskiego.

Minister Spraw Wewnętrznych po wydaniu okólnika do starostów, o którym już donosiliśmy, wydał w dniu wczorajszym okólnik do do wojewodów, w którym zwraca uwagę, że w administracji państwowej w obecnej chwili ciąży szczególnie wielkie obowiązki.

Okólnik obowiązuje wojewodów do baczności na wydajność pracy w urzędach administracyjnych, zarówno w starostwach, jak w województwach. Dalej okólnik mówi o konieczności ścisłego przestrzegania godzin urzędowych, poleca unikanie zbędnej korespondencji pomiędzy urzędami i w celu szybszego załatwiania spraw poleca urzędnikom poszczególnych wydziałów osobiste lub telefoniczne komunikowanie się z sobą.

Następnie okólnik zwraca uwagę wojewodom na konieczność zwoływania zjazdów starostów, wójtów, sołtysów, komendantów posterunków policyjnych celem stałego pouczenia ich o konieczności ułatwiania ludności załatwiania swoich spraw w urzędach.

W tym celu okólnik poleca wprowadzenie formularzy drukowanych na podania oraz przyjmowanie ustnych próśb od ludności do protokołu.

## Komisja do badania kosztów produkcji.

Dowiadujemy się, iż w kręgach rządowych rozważany jest projekt powołania specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, robotniczych związków zawodowych i delegatów poszczególnych ministerstw, które będzie miała na celu systematyczne badanie kosztów produkcji przemysłu.

Komisja ta miałaby prawo wglądu w księgi fabryczne, dokumenty oraz miałaby prawo przesłuchiwania świadków celem stwierdzenia rzeczywistych kosztów produkcji. Świadczenie tej komisji byłoby pod odpowiedzialnością karnościową obowiązującą do utrzymania w bezwzględnej tajemnicy wiadomości, jakie uzyskaliby przy badaniach komisji. Ostatnie zarządzenie tłumaczy się żądaniem przemysłu, żeby wiadomości, jakie posiada komisja nie przedostały się czasem do fabryk konkurencyjnych.

## Z Rosji Sowieckiej.

### Pakt o nieagresji ze Szwecją.

BERLIN. (Pat) „Berliner Tageblatt” podaje za kopenhaską „Berlinska Tidende” wiadomość, że rosyjski komisarz spraw zagranicznych opracowuje obecnie projekt paktu o nieagresji między Rosją a Szwecją.

Rokowania mają podobno rozpocząć się jeszcze w roku bieżącym po zawarciu paktu z Finlandją.

## Wiadomości polityczne.

Dn. 22 b. m. wieczorem minister reform rolnych dr. Witold Staniewicz udaje się w podróż inspekcijną na Wołyń.

„Głos Prawdy” podaje, że projekt rozszerzenia ministerstwa komunikacji został obecnie zaniechany.

Ministerstwo robót publicznych, które według tego projektu miało być zlikwidowane, nie tylko będzie utrzymane, ale wbrew zamierzeniu, będzie rozszerzone w ten sposób, że generalna dyrekcja poczt i telegrafów przeniesiona zostanie z ministerstwa przemysłu i handlu do ministerstwa robót publicznych.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na posłuchaniu delegację kupiectwa żydowskiego z p. p. sen. Szereszowskim, sen. Truskerem i pos. Wiślickim na czele. Delegacja w imieniu ludności żydowskiej złożyła p. Prezydentowi wyrazy hołdu i czci oraz podkreśliła, iż nie przybywa, aby przedstawić jakiegokolwiek postulaty, lecz wyłącznie, by zadokumentować, że opublikowane z trybuny sejmowej enuncjacje rządowe o sprawiedliwym i równym traktowaniu wszystkich obywateli państw bez różnicy wyznania znalazły należyty odzew i uznanie ludności żydowskiej.

Dalej delegacja przedstawiła p. Prezydentowi memorandum o działalności związków kupiectwa żydowskiego.

P. Prezydent Mościcki wyraził zadowolenie z powodu bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami ludności żydowskiej, podkreślił przytem, że troska o istotne dobro wszystkich obywateli państwa nakazuje również i sprawiedliwe traktowanie słusznych żądań poszczególnych grup ludności państwa.

W dalszym ciągu audjencji wytoniły się dwa zasadnicze zagadnienia, mające znaleźć swe rozwiązanie w najbliższym czasie, a mianowicie: projekt ustawy przemysłowej oraz rewizja koncesyj.

Prezydent Rzplitej w obydwu kwestjach zajął stanowisko odpowiadające poglądom wypowiedzianym na wstępie posłuchania oraz zakomunikował delegacji, że jego zamiarem jest takie rozwiązanie obu tych skomplikowanych spraw, aby wprowadzenie ich w życie nie spowodowało wstrząsów w społeczeństwie.

## Ideologia Związku Strzeleckiego

W ostatnim okresie czasu po przelomie majowym, wobec coraz silniejszego stanowiska, jakie zajmuje Związek Strzelecki w świadomości mas—rozpętała się przeciwko niemu gąsienicowa kampania na łamach Chjeno-Piastowych organów, kampania nie mająca sobie równej co do napięcia. Niema rzeczy tak niskich, niema podłości, którejby nie przypisali tej organizacji, gwoli jedynie poderwania popularności jej duchowego twórcy—Marszałka Piłsudskiego.

Wobec olbrzymiego znaczenia Związku Strzeleckiego właśnie na terenie naszych Ziemi Wschodnich, nie od rzeczy będzie przeciwstawić pokrótce jego ideologię.

Związek Strzelecki powstał jako spadkobierca dawnych przedwojennych organizacji strzeleckich. Związki i drużyny strzeleckie, założone przez ludzi o różnych przekonaaniach politycznych, należących do różnych obozów demokratycznych, miały jeden cel wspólny: wyrabować Niepodległość Polski, nie pustym frazesem, pięknie brzmiącymi słowami, zgrabnym ukłonem w przedpokojach ministrów państw zachodzących—lecz czynem zbrojnym. Służąc tej idei, organizacje strzeleckie musiały przeciwstawić ostro polskiej większości społeczeństwa polskiego, szukającego dla skolatanego nawy polskiej błędnego schronienia w porcie ugody. Stąd już w samych początkach swego istnienia musiał ruch strzelecki nosić charakter bojowy, musiał porwać masy ludowe, musiał być szkołą wojskową, gdzie stawał obok studenta uniwersytetu, chłop i robotnik—musiał wreszcie wypełnić lukę w organizowaniu wojska polskiego, lukę niewypełnioną od czasu tragicznego rozwiązania ostatniego powstania w r. 1863.

Do wypełnienia tych zadań nie wystarczył jedynie program czynnego demokratyzmu—trzeba było człowieka, któryby umiał przetapiać słowa na spitz czynu, któryby w momentach przelomowych mógł zapanować nad sytuacją i zawsze wysoko dźwierzł sztandar niezawisłości i czystości idei. Tym właśnie człowiekiem był komendant Piłsudski, twórca Związków Strzeleckich, twórca idei młodego ruchu wojskowego na ziemiach Polskich, wtedy, gdy ta Polska była tylko cudownym marzeniem, pieśczone w sercach.

Wielka wojna europejska doprowadziła do połączenia organizacji strzeleckich. Połączenie to stało się możliwym przede wszystkim dlatego, że znaleziono wodza, ukochanego przez wszystkich. Legjony odegrały olbrzymią rolę—gdyż była to przede wszystkim szkoła młodego żołnierza i młodego obywatela.

Zdarzenia polityczne ostatnich kilku lat, coraz wyraźniej stawiają stanowisko Polski w cieniu niepełności. [Stalo się rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ostać się może jedynie wtedy, gdy cały naród będzie zawsze gotów do odparcia najazdu nieprzyjacielskiego. Stosunki gospodarcze nie pozwalają nam na to, by można utrzymać miljonową armję. Armja stała, zgodnie zresztą z nowoczesnymi tendencjami wojskowymi staje się coraz bardziej armją kadrową, to jest oddziałami

gdzie fachowi wojskowi kształcą się ucząc rekruta, a dopiero w chwili wybuchu wojny rozporządzać będą olbrzymimi masami zmobilizowanych obywateli.

Mozliwiz jest także budowa obrony kraju jedynie wtedy, gdy każdy żołnierz będzie obywatelem, każdy obywatel żołnierzem.

Aby uzupełnić pracę wojskową, aby utrzymać poziom wykształcenia rezerwistów, powstał Związek Strzelecki, jako spadkobierca dawnych organizacji strzeleckich, związany z nimi wielką ideą, obrony najgłębszych interesów narodu i państwa, w pierwszym rzędzie zdobytej niepodległości.

Związek Strzelecki już w samym początku swej pracy spotkał się z bardzo silnym przeciwdziałaniem ze strony rozmaitych grup, partii i obozów politycznych, które w dobie walk o Niepodległość zachowywały strusią politykę, lub wręcz wrogie stanowisko wobec poczynających się niepodległościowych, jedyną rację widząc we wciągnięciu Polski w orbitę wpływów Rosji i to za cenę problematycznej autonomii ziem etnograficznej Polski. Walka ta prowadzona była z zastosowaniem całego arsenału nieuczciwych poczynających—jak n. p. wprowadzania do organizacji strzeleckich swoich zaufanych ludzi, którzy w szeregach związku prowadzili destrukcyjną robotę. Pociągali do za sobą częstą redukcję członków i większe ostrożności w ich przyjmowaniu.

Z walki tej wyszedł Związek Strzelecki zwycięsko. Stwierdził to egzamin hartu i wytrzymałości zdany w czasie przewrotu majowego, stwierdził to ogromny rozwój związku, który według statystycznych danych liczy na ziemiach Polski przeszło 750 tysięcy członków. Jest to cyfra imponująca jeżeli się weźmie pod uwagę, że jest to organizacja młoda, że społeczeństwo polskie dopiero teraz zaczyna dostrzegać olbrzymie niebezpieczeństwo, które zagraża naszym granicom i które w postaci agitacji komunistycznej przeżerać usiłuje zdrowy jego organizm.

Związek strzelecki jest szkołą młodego obywatela polskiego, którego przysposabia do ciężkiego obowiązków służby wojskowej, którego urabia na doskonały materiał zdrowego, silnego, pełnego inicjatywy i siły woli obywatela, którego nam na gwałt potrzeba, by dźwignął nasz przemysł, handel, byśmy narazicie wyszli z tego stanu chronicznej śpiączki i zromachem wzięli przeszkołę, dzielącą nas od należnego nam wśród narodów świata miejsca.

Szczególnie ważnym jest rozwój Związku Strzeleckiego na naszych Ziemiach Wschodnich, które z racji swego położenia geograficznego pierwsze byłyby wystawione na działalność wojsk nieprzyjacielskich. A że Związek wyrósł na gruncie jaknajszerszej pojętych zasad demokracji, — nie żywi dla mniejszości narodowościowych, zamieszkujących te ziemie wrogich tendencji—owsem, idzie im na spotkanie wyciągając dłoń bratnią, by iść razem ku zdobyciu silnego, niezależnego państwa, gdzieby wszyscy obywatele, bez względu na narodowość i religię żyć mogli obok siebie. *Te-er.*

## Posel Łukasiewicz i prezydent Czakste.

Jak już podawaliśmy, dnia 18 b. m. o godz. 1 po poł. nowy poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Łotwie, p. Juljusz Łukasiewicz, wręczył prezydentowi republiki Łotwy, p. Czakste, swoje listy uwierzytelniające.

### Mowa min. Łukasiewicza.

P. Juljusz Łukasiewicz wygłosił przy tym następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie, mam zaszczyt wręczyć Panu listy uwierzytelniające, przez które Prezydent Rzeczypospolitej akredytuje mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie pozwolił Wasza Ekscelencja doręczyć sobie listy odwołujące mego znakomitego poprzednika, p. ministra Ładosia.

Powierzona mi przez mój rząd misja jest dla mnie tem miłszą, że od początku mojej działalności miałem możność pracy na terenie zbliżenia Polski do państw bałtyckich. Miałem możność obznanomienia się ze wspólnymi wysiłkami w przeszłości i zawsze zachwycałem się patriotyczną i ofiarową gotowością narodu łotewskiego w sprawie osiągnięcia swej niezawisłości.

Dołożę wszelkich starań dla utrwalenia węzłów przyjaźni, łączących oba nasze narody, zwracając uwagę zarówno na wielkie problemy polityki międzynarodowej, jak na inne sprawy, interesujące nasze dwa państwa.

Zadanie moje polegać będzie nie tylko na utrwaleniu stosunków przyjaznych pomiędzy obu państwami, opartych na uczuciu głębokiej sympatii Polski do Łotwy, ale wynikać będzie ze świadomości celów, które postawiła sobie nasza wspólna polityka—ustalenie pokoju i współpracy narodów, opartych na zasadach współczesnych Ligi Na-

rodów. Kierowany temi uczuciami zwracam się do Pana, Panie Prezydencie, z prośbą, aby mi Pan nie odmówił pomocy i poparcia, które mi ułatwią spełnienie mego zadania. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów moich serdecznych życzeń dla sławnego narodu łotewskiego i dla Waszej Ekscelencji”.

### Odpowiedź prezydenta Czakste.

Prezydent Czakste odpowiedział: „Panie Ministrze. Z uczuciem głębokiego zadowolenia przyjąłem z rąk Pana listy uwierzytelniające Pana, jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Polski w Łotwie i odwołując Pańskiego znakomitego poprzednika, pana Aleksandra Ładosia.

Utrwalenie pokoju i dobrych stosunków z innymi narodami w szczególności z bezpośrednimi sąsiadami—oto kwestje, które najbardziej obchodzą Łotwę i jej rząd, Łotwa jest przekonana, że te czynniki najlepiej gwarantują sytuację obecną, którą stworzył naród łotewski, przynosząc tyle ofiar, a także gwarantują rozwój życia duchowego i gospodarczego Łotwy. Preto rząd Łotwy chętnie bierze udział w każdej inicjatywie, mającej na celu realizację zasad Ligi Narodów, której znaczenie Łotwa świetnie ocenia.

W chwili, kiedy Pan podejmuje tę szczerą i poważną misję, śmiem Pana zapewnić, że i ja i mój rząd ułatwimy Panu pracę nad zbliżeniem już związanych ogólnymi sympatjami obu państw, pomiędzy którymi stosunki Pan chce jeszcze bardziej ożywić.

Dziękując Panu serdecznie za tylko co wyrażone Łotwie i mnie osobście życzenia, korzystam z okazji, aby przesłać narodowi polskiemu życzenia najlepszego rozwoju i pomyślności”.

## Nad trumną kuratora ś. p. Sobińskiego.

ŁWÓW. (Pat.) Wczoraj o godz. 9 rano we wszystkich szkołach lwowskich odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Sobińskiego. O godz. 11-ej młodzież szkół średnich i wydziałowych w liczbie około 20 tysięcy ustawiona w czwórki z żałobnymi kokardkami przeszła przed mieszkaniem, gdzie leżał zwłoki Sobińskiego i przez odkrycie głowy składała hołd zmarłemu. Pochód dzieci trwał przeszło 2 godziny.

Wczorzem odbyła się żałobna manifestacja w radzie miejskiej. Prezydent Neumann zagajając posiedzenie oddał hołd pamięci Sobińskiego. Następnie prezydent miasta wezwawszy Radę aby in corpore stawiła się na pogrzeb, na znak żałoby zamknął posiedzenie.

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą liczne listy i depesze kondolencyjne. Kondolencje nadeszły również szkoły i gimnazja ruskie. Młodzież państwowego gimnazjum ruskiego we Lwowie zgodziła się samorzutnie na odśpiewanie pieśni żałobnej w czasie pogrzebu.

Minister Składkowski złożył u trumny ś. p. Kuratora Sobińskiego imieniem rządu wieniec z napisem: „Nieodżałowanej pamięci kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego Stanisławowi Sobińskiemu—Rząd Rzeczypospolitej”. Dalej wieniec złożyli wice-premier i kierownik M-stwa W. R. i O. P. Bartel, Ministerstwo W. R. i O. P. oraz pracownicy Kuratorjum.

Zmarły St. Sobiński był dyrektorem wzorowego gimnazjum w Tarnobrzegu, potem we Lwowie, delegat ministerstwa na Małopolskę i pierwszy kurator, który z łoną nauczycielstwa wyszedł, doskonale rozumiał tak potrzeby pedagogii, jak i pedagogów. Od 8 lat zarządzał największym naukowym okręgiem ciesząc się z jednej strony szacunkiem i poważaniem lepszemu części społeczeństwa, z drugiej, napastowany przez nacjonalistyczne prasy polską i ruską.

Był autorem świetnych podręczników: Geografia Polski i O nauce Historji, jego odczyty, pogadanki na tematy pedagogiczne i naukowe zbierały tłumy słuchaczy. Niezmiernie to strata dla nauczycielstwa i szkolnictwa polskiego, zgona takiego człowieka. Od roku już ostrzegano go o możliwym zamachu, nie chciał zejść ze stanowiska i na nim zginął!

Ostatnie lata minionego stulecia stoją pod znakiem patriotycznej działalności Tagorego. Twórczość tego okresu zawiera powieści, poezje i rozprawy filozoficzne, literackie, historyczne, będące owocem głębokich studiów nad dziejami, legendą i kulturą Indji. Z tego czasu pochodzi książka „Owocobranie”. W roku 1901 powstał pierwszy tom liryki mistycznej p. t. „Pieśni Ojanne”.

W tychże samych latach zakłada poeta w Kalkucie Akademię Sztuki, bezwzględnie próbuje zorganizować tamże uniwersytet indyjski obok angielskiego, stwarza wreszcie własną, głośną szkołę, w Santi-Niketan. Głęboką a nawsokrość oryginalną ideologię tej uczelni sam rozwija w ciekawym studjum p. t. „Moja Szkoła”. Szkoła ta zaczęła się skromnie, z pięciu uczniami, a dziś liczy trzydziestu nauczycieli i

## Z odczytu posła Mariana Kościłkowskiego.

Przed paru dniami w Warszawie staraniem „Klubu Społecznego” i „Związku Legionistów” odbył się odczyt posła Mariana Kościłkowskiego wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli sfer politycznych stolicy.

Posel Kościłkowski spokojnie i rzeczowo w dłuższym referacie skreślił sytuację polityczną obecną i główne wytyczne programowe czynników będących obecnie u władzy.

Punktem wyjścia referatu posła Kościłkowskiego był rok 1914 jako pierwszy moment starcia w Polsce obozu czynu i pracy z obozem bierności i niewiary. Od tego czasu walka z sobą tych obozów trwa. A przejawem tej walki były również wypadki majowe i sytuacja wytworzona w następstwie tych wypadków kiedy to przewaga przesunęła się na korzyść obozu pracy, od którego ostatecznego umocnienia się zależy przyszłość państwa.

Stronę gospodarczą obecnej sytuacji politycznej, posel Kościłkowski ocenił zdecydowanie optymistycznie; wskazał szczegółowo na ujawnione zmiany korzystne, jak stabilizację waluty i zrównoważenie budżetu, przewidyuje zwycięskie opanowanie drożyzny, jako przejściowego objawu błędnej polityki handlowej świata przemysłowo kupieckiego.

Mówiąc o sytuacji zewnętrznej posel Kościłkowski—położył nacisk obok zdobycy na gruncie Ligi Narodów na obecne położenie na wschodzie i północy, gdzie wskutek niedoprowadzenia do skutku sojuszu z państwami bałtyckimi, Litwa w tej chwili może przeprowadzić niebezpieczne dla nas posunięcia wspólnie z Rosją sowiecką.

Dalej prelegent przewiduje możliwość nowego starcia obecnego rządu z Sejmem, w którym wzmożły się znowu wpływy elementów korupcyjnych stronnictw prawicowych, dążących do odwetu.

Jednym i nieuniknionym wyjściem w razie konfliktu będzie rozwiązanie Sejmu—i przeprowadzenie nowych wyborów.

W odniesieniu do sprawy nowych wyborów posel Kościłkowski nie przewiduje możliwości przeprowadzenia jeszcze w obecnym Sejmie nowej ordynacji wyborczej, co najprawdopodobniej wszystkie stronnictwa zmusi do przegrupowania się w dwa wielkie bloki, z których zarówno lewicowy jak i prawicowy nie powinni objąć grup antypaństwowych, jak komunistów i endeków, oraz na stanowisku wrogim do Polski stojących mniejszości narodowych.

W bloku lewicy państwowej musi się znaleźć także silne centrum, którego organizacja na zasadzie pracy, jako głównej wartości w ocenie sił indywidualnych i społecznych jest w tej chwili najaktualniejszym problemem polityki wewnętrznej, a na co także tak wielki w tej chwili nacisk kładzie Marszałek Piłsudski, już teraz w rządzie próbujący stworzyć kooperację elementów lewicy z dojrzałymi państwem elementami formującego się u nas dopiero stronnictwa konserwatywnego.

Szczegółowem rozwinięciem programu pracy i polityki nowego polskiego centrum zamknął posel Kościłkowski swój interesujący wywód, stawiający jasno obowiązki nowego ujęcia życia wewnętrznego, według którego nie interesy partji, lecz rzeczowe względy gospodarczo-społecznych i państwowych konieczności winny decydować. W dyskusji zabierali głos prof. Krzyżanowski oraz prof. Kader.

## Z ZAGRANICY.

### Akademja Kościłkowska.

WASZYNGTON. (Pat.) Dnia 18 b. m. odbyła się tutaj zainicjowana przez Kościłkowską Foundation akademja Kościłkowska pod przewodnictwem ministra wojny Dewisa.

### Komunikacja lotnicza między Austrią i Polską.

WIENIĘ. (Pat.) W poniedziałek 25 b. m. otwarta tutaj zostanie pocztowa komunikacja lotnicza między Wiedniem i Łodzią oraz Wiedniem i Poznaniem.

### Sprostowanie p. Morgan'a.

LONDYN. (Pat.) Prasa podaje, że Fierpont Morgan oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że jego nazwisko umieszczone zostało pod manifestem bankierów bez jego upoważnienia.

Prasa podaje, że nazwisko Morgana znalazło się pod manifestem tylko przez nieporozumienie. Według doniesień „Daily Telegraph” dr. Schacht złożył podobne oświadczenie.

### Brak węgla we Włoszech.

RZYM. (Pat.) Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie przemysłowców celem omówienia sprawy braku węgla, który się obecnie daje odczuwać w całym państwie włoskiem. Nie licząc zapotrzebowania marynarki handlowej i wojennej. Włochy potrzebują około 10 mil. tonn węgla rocznie.

Na konferencji tej zajmowano się również kwestją cen węgla, które obecnie z powodu strajku angielskiego są bardzo wysokie.

### Szanghaj zagrożony.

LONDYN. (Pat.) Według doniesień z Pekinu Szanghaj jest bardzo zagrożony. Oddziały wojskowe Cze-Kiangu posuwają się naprzód i weszły już pod Hoing-Gzwan w kontakt z wojskami Szanghaju. Komunikacja kolejowa w tem miejscu jest przerwana.

### Niema zgody wśród królów.

BUKARESZT. (Pat.) Ogłoszony tutaj urzędowy komunikat ministra domu królewskiego zaprzecza wszelkim pogłoskom rozpowszechnianym w kraju i zagranicą w związku ze spotkaniem byłego następcy tronu rumuńskiego z królową rumuńską w Paryżu.

Komunikat zaprzecza również jaknajkategoryczniej doniesieniem o ewentualnem przywróceniu praw następcy tronu, o jego powrocie do Rumunii za zgodą króla i t. d. Nakoniec stwierdza, że wszystkie te wiadomości są zupełnie nieprawdziwe i tendencyjne.

## Rabindranath Tagore

### Z powodu jego pierwszej wizyty w Polsce.

Stolica Polski po raz pierwszy będzie gościć w swych murach niezwykłego przybysza, poetę i filozofa, którego sława i popularność w ostatnim dziesięcioleciu zacięły aureole wielu najznakomitszych mężów europejskich. Gościem tym jest Rabindranath Tagore.

Rok 1913 objawił oczom Europy niespodziewane, zdumiewające zjawisko. Ni stąd ni zowąd na horyzoncie literatury światowej ukazała się, używając banalnej metafory, nowa, wielka, egzotyczna gwiazda, jaśniejąca obcym blaskiem z dalekich, nieznanych głębin kontynentu azjatyckiego. Odkrycie to uczyniła Europa, przez fakt przyznania literackiej nagrody Nobla największemu poecie Indji nowoczesnych, Rabindranathowi Tagore. W cztery lata później pierwszymi twórcami przekładami wprowadził do Polski tego laureata Jan Kasprowicz, ogłaszając na łamach „Zdroju” w Poznaniu trzy cykle poetyckie: „Księżyc przybierający”, „Ogrodnik” i „Gitanjali” (wymawia się: gitandżali). Odtąd pojawiają się w Polsce coraz to nowe dzieła Tagorego, w tłumaczeniach o nierówniej wartości, lecz dopiero rok 1922 przynosi nam przekłady najważniejszych książek hinduskiego pisarza. Rok ten stanowi punkt

kułminacyjny w „modzie Tagorego” w Polsce, powierzchnowej i niestałej jak każda literacka moda.

Z okazji wizyty świętego gościa na ziemi polskiej przypomnijmy najważniejsze fakty z życia i twórczości jego.

Sześćdziesiąt pięć lat temu urodził się w domu rodzinnym w Kalkucie, najmlodszy z pośród siedmiu braci, jako potomek znakomitego, zasłużonego i kulturalnego rodu. Od dzieciństwa sposób wychowania zmuszał go do ścisłego obcowania z przyrodą, co tak głęboki wpływ wywarło na jego dzieła. Pobyt kolejny w kilku szkołach wytworzył w nim na całe życie głęboką niechęć do bezduchych systemów pedagogicznych. Dobrym uczniem nie był. W jedenastym roku życia opasany został świętym sznurem (ceremonja ta jest podobna do starostwańskiego obrządku postrzyżyn), poczem z ojcem odbył podróż do Himalajów, która pozostawiła po sobie niezatarte wspomnienia. Pierwszy raz ujrzał Santi-Niketan, wówczas bezładny, głuchy step, gdzie miał później założyć swoją szkołę. Wędrowano dalej do Bolpuru i Amritsaru, aż na szczyty górskie, gdzie przez miesiąc ojciec odprawiał modły. Po powrocie chłopiec patrzył na świat innemi oczyma. W kole rodziny, przy boku matki, zasnął chwil cichego szczęścia. pobrmiejącego później w lirycznej poezji. W trzynastym roku życia stracił matkę.

Stopniowo z domu rodzicielskiego, gdzie brat Dżotirindranath muzyką poił jego uszy, rozejrzał się po szerszym świecie, odczuł rytm idącej literatury nowoczesnej, a społecznie brat żywy udział w narodowym ruchu emancypacyjnym „swadeszi”, usiłującym uniezależnić Indje od Anglii. W tym czasie począł pisać wiersze i listy z pierwszej podróży do Anglii, odbytej z bratem Satyendranathem w roku 1878. Potężne wrażenie wywarł na nim śnieg, pierwszy raz ujrany tuż przed progiem domu. Z zachwytem chłonnie poezję Szekspira, Byrona, Shelley'a i Browninga. Tu są źródła samoświadomości poetyckiej Tagorego.

Zmagania lat następných, po powrocie z Anglii, znajdują ujście w pierwszej próbie dramatycznej „Duch Valmiki”, która niczem poza próbą nie była. Samotność kryształizuje duszę i talent. Odrzucenie wzorów i reguł znanionę już te pierwsze lata twórczości.

W roku 1879 ukazuje się pierwszy zbiór poetycki p. t. „Pieśni Wieczorne”, w następnym roku „Pieśni Poranne”. Podróż z bratem podsycając fantazję i budząc nowe skarby odczucia poetyckiego.

Po powrocie do kraju ożenił się i zamieszkał w Kalkucie. W dwa lata później przeżył śmierć bliskiej osoby. Nie wymieniając imienia zmarłego, opisuje głębokie wrażenie, jakie ta śmierć wywarła na jego psychice. Do tego faktu

sięgają wspomnienia autobiograficzne poety.

Odtąd w szybkiej kolejności powstają tomy tak dziś bogatego dorobku twórczego: dalsze zbiory liryczne, dramaty „Sanyasi”, „Chitra” (wym.: czitra), „Król i Królowa” i inne. W roku 1891 obejmują z woli ojca administrację majątku rodzinnego Szilaida nad rzeką Padma, gdzie czuje się znów orzeźwiony na łonie natury. Listy z tych lat ukazały się także w polskim języku p. t. „Blyski Bengalu”; zawierają one wspaniałe opisy przyrody i dają barwny obraz ludu bengalskiego.

Ostatnie lata minionego stulecia stoją pod znakiem patriotycznej działalności Tagorego. Twórczość tego okresu zawiera powieści, poezje i rozprawy filozoficzne, literackie, historyczne, będące owocem głębokich studiów nad dziejami, legendą i kulturą Indji. Z tego czasu pochodzi książka „Owocobranie”. W roku 1901 powstał pierwszy tom liryki mistycznej p. t. „Pieśni Ojanne”.

W tychże samych latach zakłada poeta w Kalkucie Akademię Sztuki, bezwzględnie próbuje zorganizować tamże uniwersytet indyjski obok angielskiego, stwarza wreszcie własną, głośną szkołę, w Santi-Niketan. Głęboką a nawsokrość oryginalną ideologię tej uczelni sam rozwija w ciekawym studjum p. t. „Moja Szkoła”. Szkoła ta zaczęła się skromnie, z pięciu uczniami, a dziś liczy trzydziestu nauczycieli i

przeszło dwustu chłopców, wyznawców różnych sekt indyjskich i chrześcijan, Hindusów i Anglików. Poza podróżami tu spędza czas Tagore.

Los nie oszczędził mu ciężkich ciosów: śmierć żony, duża choroba i zgon córki. W Almorach, w czasie choroby córki, w towarzystwie pięcioletniego synka, pisze ów cudny poemat dziecięcy, w oryginalnej nazwy „Ssziszu” (Chłopiec), w odtworzeniu angielskim „The Crescent Moon” (Księżyc Przybierający). Synek ten umiera niebawem. Bolesne te przejścia zwracają poetę do świata wewnętrznego, do Boga.

Na tle niepodległościowych dążeń hinduskich wyrasta przepiękna powieść „Dom i Świat”. W głębiach mistycznej kontemplacji rodzą się potężne dramaty: „Pocztą” i „Król Ciemnej Komnaty”. Filozofia Tagorego, wieszczą i nauczyciela, zamyka się syntetycznie w tomie p. t. „Sadhana”.

W roku 1912, jadąc znów do Anglii, liczy lat 51 i spogląda już na olbrzymi dorobek twórczy, obejmujący w bengalskim języku 61 tomów. Z tego planu w angielskich przekładach, dokonanych pod okiem autora, istnieje zaledwie połowa, w polskim języku dzieł kilkanaście. W czasie podróży okretowej spędza czas na tłumaczeniu „Gitanjali” na język angielski, wydanem natychmiast i w ciągu roku powtórzonym w trzynastu nowych wydaniach.

W rok później Europa składa mu swój hołd w postaci nagrody Nobla.

Po wybuchu wojny światowej Tagore wyrusza w podróż do Ameryki i Japonji—i tu działalność jego nabiera znamion wieszczego budzenia, wstrząsania sumieniem kultury nowoczesnej. Esencją tego „wołania na puszczy” znajdujemy w dwóch niezwykle silnych tomach jego pióra, które ukazały się w roku 1917: „Nationalism” i „Personality”. Druga z tych książek zawiera m. in. znakomite studjum „O kobiecie”, wydane także w polskim przekładzie.

Po wojnie postanowił Tagore działać dalej na zgłiszczach Europy. Zaprzęta go też wielki plan umiędzynarodowienia szkoły w Santi-Niketan w formie uniwersytetu. Projekt ów do dziś dnia jest jeszcze w stadium przygotowania.

W pierwszej połowie 1921 roku objechał Tagore z odczytami znaczną część Europy, lecz w Polsce po raz pierwszy dopiero w roku bieżącym. Witają go liczne rzesze entuzjastycznych czytelników,—wszyscy ci, którzy znają jego walkę o piękno i dobro ludzkości, jego apostołską żarliwość i twórczy optymizm, którzy podzielają jego żywą wiarę w poprawę dusz indywidualnych i zbiorowych w dążeniu do wiczejszej Harmonji, której on jest chorążym niestrudzoną i piękną.

W. H.

# Życie gospodarcze.

## W sprawie manifestu finansistów.

Podany w naszym piśmie przed kilku dniami manifest finansistów szesnastu państw w sprawie swobody handlu wywołał bardzo żywe zainteresowanie wśród sfer gospodarczych oraz prasy całego świata.

W związku z tem „Kurjer Poranny” zwrócił się do szeregu wybitnych osobistości, znanych ze swej działalności na polu gospodarczym z prośbą o wypowiedzenie swojej opinii co do tez wysuniętych w wymienionym manifeste. Dotychczas „Kurjer Poranny” zamieścił cztery opinie, mianowicie opinie p. Władysława Grabskiego, p. Karpińskiego, prezesa Banku Polskiego, ministra Kwiatkowskiego oraz p. Antoniego Wieniawskiego wice-przewodnicę Banku Handlowego.

Wszyscy wymienieni ekonomiści mają co do tez wysuniętych w manifestie szereg zastrzeżeń wynikających z pewnych specyficznych warunków gospodarczych, w których się obecnie znajduje Polska. Najbardziej nie przychylnie stanowisko zajmuje p. Władysław Grabski, który twierdzi, iż „w redakcji tego manifestu przebiega najwyraźniej niezadowolone z „nowych granic w Europie”, które zostały jako takie w manifestie skrytykowane. Zbyt wyraźna jest aluzja do Górnego Śląska, który — jak to dobrze pamiętamy z argumentów niemieckich w czasie plebiscytu — został jakoby sztucznie rozdzielony organizmem pod wpływem tego, co jest dziś napiętnowane w manifestie, jako „rasowe animozje”. W manifestie tym widać zbyt wyraźnie, jaki duch przenikał przy jego redagowaniu i czym interesom on służyć może. Wymierzony jest ten manifest przeciwko tworzeniu „nowych, lokalnych przemysłów”, oczywiście w nowych państwach, a więc w Polsce, oraz przeciw „falszemu ideałom narodowego interesu”, to znaczy się przeciw tym ideałom, którym Państwo Polskie — niezależnie od zmiany swych rządów — zawsze hołdowało. To, o co się autorom manifestu rozchodzi, jest to zniesienie wszelkich barier celnych. Leży to aż nadto wyraźnie w interesie tych wszystkich, którzy się uważają za silniejszych gospodarczo od innych.”

Ze stanowiskiem p. Wład. Grabskiego nie może zgodzić się p. Wieniawski, który uważa, iż dopatrywanie się w akcji, która spowodowała wydanie manifestu „zakusów na suwerenność gospodarczą jakiegokolwiek państwa, byłoby obawem pewnego rodzaju manji przesładowczej. Cel „międzynarodowej akcji finansistów” jest jeden: pobudzić ogół myśląc do zastanowienia się nad sytuacją ekonomiczną świata oraz zmusić do szukania dróg i metod wyjścia z tej sytuacji poza metodami zakazów i prohibicji. Stabe wyniki dwu ostatnich systemów mogłyby stwierdzić na własnym, bolesnym doświadczeniu.”

Jednak p. Wieniawski jest zdania, iż mechaniczne zniesienie szeregu utrudnień w handlu międzynarodowym nie może być najskuteczniejszym sposobem na drodze ułatwienia międzynarodowych wymian. Wpiera należy usunąć szereg okoliczności powodujących obecny niernormalny stan. Do tych okoliczności należy przedewszyst-

kiem zaliczyć nieregulowaną kwestię pieniądza.

„Państwa—powiada p. Wieniawski—muszą uciekać się do zarządzeń nieuzasadnionych pod kątem widzenia handlowego, ale koniecznych w celu ochrony waluty od wahań. Stąd wniosek: drogą najskuteczniejszą do usunięcia objawów patologicznych w stosunkach ekonomicznych jest takie rozwiązanie finansowe międzynarodowe, któreby ułatwiało poszczególnym państwom rozwiązanie problemów walutowych.”

Pod wielu względami analogiczne stanowisko zajmuje min. Kwiatkowski. Manifest uważa on za zupełnie słuszny protest przeciwko „hypertrofji dyspozycji politycznych w regulowaniu zagadnień gospodarczych.”

Czyż nie jest to nie naturalne,—powiada dalej min. Kwiatkowski—iż wywozimy węgiel w wielkich ilościach do odległych krajów północy i południa, gdyż nie możemy sprzedać ani jednej tonny do wschodnich Niemiec, naturalnego odbiorcy naszego węgla?

Ale—zdaniem p. Kwiatkowskiego — międzynarodowa współpraca gospodarcza wyda tylko wówczas pożądane rezultaty, gdy sięgnie ona głębiej, niż otworzenie drzwi narodzić dla każdego przychodzącego ze swoimi towarami. Bowiemy, nie może dojść do uzdrowienia stanu gospodarczego w Polsce, czy w innym państwie dopóty, dopóki w całej Europie nie zostanie podjęta harmonijny wysiłek sanacyjny w dziedzinach walutowej i kredytowej, w produkcji i w dziedzinie handlowej, oparty na zrozumieniu potrzeb i specjalnych warunków różnych państw.”

Pozatem jednak p. Kwiatkowski widzi b. znaczne trudności na drodze realizacji wysuniętych w manifestie hasła. „Z jednej strony są to trudności o charakterze międzynarodowej wytwórczości, jako rezultatu wojny. „Rozdział zapasów złota, rozdział surowców, koncentracja zdolności produkcyjnych, rozdział rynku zbytu doznały po wojnie znacznych przesunięć. Bez równania jednych czynników i przystosowania się do drugich ogólny kryzys gospodarczy świata, choćby przez otwarcie wszystkich granic handlowych wszystkich państw złać się nie da.” Chwilowo oczywiście „głód gospodarczy jednych państw” zostałby nasycony pożeraniem innych bezbronych, ale po kilku już latach kryzys powróciłby w formie jeszcze silniejszej.”

Z drugiej strony Polska ma trudności specjalnie wynikające z konieczności prowadzenia takiej polityki ekonomicznej któraby spowodowała możliwie szybka unifikację różnych dzielnic pod względem gospodarczym.

Pan Karpiński, którego podpis jest umieszczony pod omawianym manifestem w wywiadzie prasowym podkreśla także, iż zniesienie barier celnych oraz ograniczeń wymiennych może nastąpić tylko wówczas, gdy przełamie się kryzys zaufania w stosunkach międzynarodowych i nastąpi bardziej równomiernie rozmieszczenie kapitału pomiędzy różnymi państwami.

wychodzą z założenia, opierając się na dotychczasowej praktyce, że urząd taki powinien mieć rozszerzony zakres kompetencji, a zatem nie powinien ograniczać się tylko do wglądu w księgi, przesłuchiwanie stron, lecz także powinien mieć prawo badania fabryk, kosztów robocizny, prawo powoływania ekspertów i t.d. Przedewszystkiem za urząd taki nie może podlegać jednemu tylko ministerstwu, lecz powinien być instytucją międzyministerjalną, członkowie zaś jego powinni być mianowani przez radę ministrów.

### Ryczałt podatku obrotowego.

W Ministerstwie Skarbu rozważają projekt skomasowania podatku obrotowego (czwartej) kategorii i ustanowienia określonego ryczałtu, któryby, z tytułu tego podatku ściągać należało od wspomnianych przedsiębiorstw. Rozdział ryczałtu na poszczególne przedsiębiorstwa następowalby w drodze porozumienia władzy skarbowej z organizacjami tych przedsiębiorstw, przy czym zachowana byłaby zasada większej równomierności w obciążeniu poszczególnych przedsiębiorstw. Podkreślić należy, że jest to narazie projekt i niewiadomo, czy będzie już mógł stworzyć podstawę ściągnięcia tego podatku w r. 1927 za rok 1926.

# Wieści i obrazki z kraju.

## Dobry przykład.

Mołodeczno.

Wygląd zewnętrzny miejscowości ze względu na gmachy państwowe koleji, oraz szybko odbudowujący się ładny gmach starostwa, zwolna zatracą swój charakter wschodni. Szczególnie dworzec i komplet gmachów kolejowych korzystnie się wyróżniają.

Jest to teren, na którym do niedawna rozbijały się lub były bardzo anemiczne, wielkie poczyny kulturalno-oświatowe. Dzisiaj tego powiedzieć nie można, bowiem na terenie Mołodeczna wydatnie się swą akcją społeczną zarysowały wojsko i kolejarze, najmniej o sobie daje znać Koło Macierzy Szkolnej. Ostatnio powstał i liczebnie się rozwija „Strzelec”, do którego przeszli prawie wszyscy członkowie „Sokola”.

Najruchliwszą jak zaznaczyłem wojsko i kolejarze, tylko o ile pierwsze ograniczyło się do roli działacza towarzyskiego i rozrywkowego, organizując kino, o tyle kolejarze zrzeszeni w „Ognisko” kolejowe rozwijają intensywne akcje oświatowe. Staraniem Zarządu i ruchliwego prezesa d-ra Borusewicz odbyło się szereg odczytów przez zaproszonych z Wilna prelegentów.

W początkowych krokach d-ra Borusewicz odczyty miały słabą frekwencję, natomiast w chwili obecnej zainteresowanie zagadnieniami poważniejszymi o tyle wzrosło wśród miejscowej ludności, że odczyty mogą się odbywać punktualnie i przy wypełnionej publiczności sali.

Wydatnie zaszedł znamienny fakt: oto na odczyt przybyło grono żydów wraz z miejscowym nauczycielem p. Pileckim. Ten ostatni prosił o prelekcje z nauki o

## Ściąganie gruntowego i majątkowego podatku.

Ministerstwo Skarbu rozesało do wszystkich izb skarbow. instrukcję w sprawie energicznego ściągania podatków od obrotu, podatku gruntowego oraz majątkowego. Niedotrzymanie terminów przepisanych pociegnie dla płatników podatków, przewidziane ustawowo kary, jak również i to, że opieszali płatnicy stracą wszelkie ulgi podatkowe.

## Świadczenia przemysłowe.

W Ministerstwie Skarbu rozważany jest projekt zniesienia świadczeń przemysłowych. Zamiast ich ma być wprowadzona pewnego rodzaju rejestracja. Niemniej opłaty świadczeń przemysłowych za r. 1927 będą jeszcze w tym roku pobierane.

## Budowa elewatorów.

W krótkim czasie będzie opracowany plan budowy elewatorów zbożowych na całym terenie Rzeczypospolitej. Plany przewidują stopniową budowę elewatorów w handlowych ośrodkach Polski. Całość planu dla całego terytorjum Polski będzie wygotowana na 1 stycznia.

## Ilość młynów w Polsce.

Ogólna ilość młynów zgrupowanych w Związku Młynarzy Polskich dosięga 11.763. W tem młynów motorowych jest 519, parowych 667, wodnych 4.188, wiatraków zaś 6.389. Najwięcej młynów jest w starostwie rówieńskim (353), opatowskim (268), kozienickim (189), kolskim (189), kaliskim (183), nieświeżem (175) i innych. Wśród tych jednak przeważają głównie wiatraki i młyny.

Najmniej młynów, lecz za to więcej wśród nich parowych i mototowych, jest w starostwie chełmskim sejnieńskim (7), bielskim i białowieskim (po 8) i ostrów-tomżyńskim (9).

## Z Giełdy Warszawskiej w dniu 21-X r. b.

I. Waluty		
Dolary	sprzedaż	kupno
	9,00	8,95
II. Dewizy		
Londyn	43,69	43,58
Nowy-York	9,00	8,98
Paryż	27,80	27,77
Praga	26,72	26,78
Genewa	174,10	174,53
Rzym	40,12	40,22
A K C J E		
Bank Handlowy		3,30
Bank Polski		79,00
Związek spółek zarobk.		5,50
Lilipol	15,50—15,30	15,00
Modrzewiej		3,25—3,30
Ostrowiec		6,70—6,95
Rudziński		1,10
Starachowice	1,73—1,80	1,79
Borkowski		1,30—1,25
Zyrardow		11,75—12,00
Jabłkowski		—
Cegielski		—

Polsce specjalnie dla dziatwy żydowskiej i ludności ubocznej.

Poinformował przytem, iż sam zabiegał aby taką prelekcję przygotował lecz ze względu na brak materiałów na miejscu jak i kosztu wyjazdu do Wilna myślił tej musiał zaniechać narazie. Sądzić należy, iż krok ten do współpracy kulturalnej z żydami będzie życzliwie przyjęty przez miejscowe społeczeństwo. Albowiem na tej drodze można będzie wiele przykrych do dzisiaj tak zwanych kwestji żydowskich, oraz animozji rasowych zlikwidować i rozwiązać, co też będzie dużym krokiem jeżeli nie do rozwiązania kwestji żydowskiej w ogóle, to w każdym razie przyczyni się do złagodzenia racji. A tylko bliskowzroczny fanatyk może nie widzieć tych dodatnich skutków osłabienia antagonizmów narodowościowych. Przypuszczać należy, iż zarówno Zarząd „Ogniska” jak i dr. Borusewicz chętnie pójdą na spotkanie p. Pileckiemu przez udzielenie mu sali odczytowej, która jest na terenie Mołodeczna najlepiej do tego celu przystosowaną.

## Na nowej stacji.

Przybywający na naszą piękną i nową stację, widzą w niej jednak brak pewien. Oto nie ma na niej zegara, a więc przybywający z Sowdepij podróżni, zmuszeni cofnąć o godzinę swe czasomierze, są w wielkim kłopotcie, gdyż nie mają możliwości zregulowania godziny. Już zaczęły się na nowym dworcu kradzieże, mianowicie skradziono dwa termometry w miejscach ustępowych. Ruch pasażerski wzmożł się ostatnimi czasy, a widok pięknego dworca sprawia na przybywających korzystne wrażenie. W.

## Proces o nadużycia w marynarce wojennej.

Dziewiąty dzień rozpraw. Pierwszy dzień badania świadków, nie wniósł do sprawy nic nowego. Przesłuchani zostali m. in. św. Modzelewski, b. dyrektor Banku Warszawsko - Gdańskiego, św. Wojtkiewicz, naczelnik wydziału kredytów publicznych min. skarbu i św. Zaczek dyr. departamentu min. skarbu, którzy zeznali, że kierownictwo marynarki powinno było zwracać się za każdym razem o aprobatę do min. skarbu, gdzie mają być złożone pieniądze, wydane jako zaliczki lub akredytywy i że suma 24.000 dolarów powinna być zostać złożona w kasie rządowej, a nie w banku Warszawsko-Gdańskim.

## SPORT.

### II-gi wielki bieg sztafetowy.

W dniu 20 b. m. rozpoczął się wspaniały i oryginalny w swoim rodzaju bieg rozstawni Korpusu Ochrony Pogranicza na przestrzeni 1905 klm. Droga ta przebyta zostanie przez zawodników przypuszczalnie w ciągu 181 godzin (na podstawie szeslorocznych obliczeń).

W biegu biorą udział dwie wielkie drużyny zawodników, północna i południowa, każda złożona z 3000 biegaczy. Poszczególne zawodnik w pełnym uzbrojeniu bojowym ma przebiec 800 mtr.

Bieg powyższy poza walorami sportowymi, których zaprzeczyc nie można, mimo oryginalności imprezy i może niezbyt sportowych warunków, w jakich się odbywa, ma duże znaczenie propagandowe dla okolicznej ludności, wśród której dopiero gdzieniegdzie sport jest jeszcze w kolebce.

Szczegóły tej imprezy podawać będziemy codziennie w miarę otrzymywanych wiadomości. (x)

### Zwycięstwa polskich sportowców w Czechosłowacji.

W Morawskiej Ostrawie odbyły się ostatnio międzynarodowe zawody zapasników-amatorów boks, w których wzięli również udział polscy zapasnicy z Górnego Śląska. Zawody te zakończyły się pełnym sukcesem naszych zawodników, którzy na pięć walk w ogóle zdobyli 4 pierwsze miejsca.

Pierwszą nagrodę w wadze koguciej zdobył Botorek (Sokół, Katowice), w wadze piórkowej Mazurek (Powstaniec, Nowa Wieś), w wadze lekkiej Blaszczyca (Powstaniec, Nowa Wieś), w wadze półciężkiej Gatuszka (Sokół Katowice). Jedynie w wadze ciężkiej zwyciężył Czech, nazwiskiem Flach, bijąc polskiego zapasnika Sobotę z Siemianowic, któremu przypadła druga nagroda. (x)

## Zwyżka kursu franka.

PARYŻ. (Pat.) Prasa przypisuje zwyżkę franka: 1) decyzjom kongresu stronnictwa radykalnego w Bordeaux zapewnijającym stałość polityce rządowej. 2) masowej sprzedaży dewiz i papierów zagranicznych przez tych, którzy przewidują dalszy spadek funta szterlinga. 3) konieczności znalezienia pokrycia przez tych, którzy przed trzema miesiącami sprzedali franki po 180—200 w stosunku do funta szterla.

## Konferencja Imperjum Brytyjskiego.

LONDYN. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji Imperjum Brytyjskiego rozważane były sprawy gospodarcze, dotyczące całego Imperjum. Narady otworzył prezes Urzędu dla handlu i przemysłu sir Philip Cunliffe Lister, który złożył sprawozdanie o sytuacji gospodarczej państwa. Na posiedzeniu popołudniowym wystąpił ze sprawozdaniem sekretarz stanu do spraw kolonii Amery.

## Ze świata.

### Tragiczny wypadek w urzędzie celnym.

BIAŁOGRÓD. (Pat.) W gmachu urzędu celnego w Białogrodzie posługacz opuścili na ziemię skrzynię zadeklarowaną jako zabawki dziecinne, która pod wpływem uderzenia eksplodowała, wzniesając pożar w gmachu urzędu celnego. Następstwa wybuchu. Jedna osoba została zabita i jedena odniosła rany.

### Skutki wielkiego huraganu.

HAVANA. (Pat.) Donoszą urzędowo, że podczas huraganu, jaki szalał tutaj w dniu wczorajszym przeszło 300 rannych zostało zabitych a 300 rannych. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

Policjanci i żołnierze patrolujący ulicę otrzymali rozkaz strzelania bez uprzedzenia do wszelkiego rodzaju rabusiów. Miasto pozbawione jest światła, ulice jego zatoczono są poprzecieranymi drzewami. Do portu napłynęło wiele statków. W ciągu popołudnia huragan uspokoił się i przeszedł ponad zatoką meksykańską w kierunku Florydy.

### Budowa pomnika A. Mickiewicza.

(Komunikat Sekcji Prasowo-Propagandowej).

W dniu 18-ym b. m. zarząd Głównego Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie odbył posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa Komitetu p. wojewody Raczkiewicza.

Sprawa budowy pomnika jest w fazie następującej.

Termin nadsyłania modeli konkursowych upłynął z dniem 1-m października. Nadesłano na konkurs wyjątkowo obfitą ilość prac ze wszystkich środowisk artystycznych zarówno w kraju jak zagranicą, a jeszcze sygnalizowane są Komitetowi prace, wysłane przed ostatecznym terminem konkursu, a będące w drodze. W chwili obecnej modele konkursowe, niektóre znacznej objętości, dobywane są z pak i gromadzone przejściowo w jednej z sal uniwersyteckich. Komitet jeszcze nie zdecydował ostatecznie gdzie będą wystawione na widok publiczny.

Jury konkursu stanowią: generał L. Żeligowski (prezes Komitetu Gł. Budowy Pomnika), p. wojewoda wileński, p. prezydent miasta Wilna, Artur Górski (literat i esteta, komentator pism Mickiewicza i Słowackiego, autor dzieł „Monsalvat”, „Ku czemu Polska szła” etc.), Ferdynand Ruszczyk Jerzy Remer tudzież przedstawiciele: Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Instytutu Sztuk Pięknych U. S. B. w Wilnie, Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, takiegoż Wydziału Politechniki Lwowskiej wreszcie Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 listopada r. b. Nagrody wyplacone będą trzy. Pierwsza wynosi 10.000 złotych, druga 8.000 zł., trzecia 6.000 zł.

Natychmiast po ogłoszeniu konkursu otwarta będzie dla publiczności wystawa wszystkich prac na desłanych na konkurs. Decyzja co do gmachu i sali gdzie mieścić się będzie wystawa zapadnie w najbliższej przyszłości. Nagrodzone modele będą figurowały na wystawie już pod nazwiskiem twórców, zaś reszta prac pod godłami konkursowymi.

Przybyli z Warszawy i Krakowa członkowie jury zabawią w Wilnie 3—5 dni i będą gośćmi tutejszego społeczeństwa polskiego.

Sekcja finansowa Komitetu Głównego (której przewodniczy dyr. J. Korelec) krząta się energicznie około powiększenia posiadanych funduszy. Kosztu już obecnie są niemałe. Komitet pokrywa np. wszystkie wydatki związane z przesyłką do Wilna modeli konkursowych. Komitet prosi usilnie osoby, któreby miały zamiarłożyć na pomnik Mickiewicza w Wilnie, aby raczyły nie zwlekać z wniesieniem składki na ręce dyr. Korolca (ul. Mickiewicza 24).

## Kwiatki biurokracji magistrackiej.

W lutym r. b. został złożony w magistracie m. Wilna projekt na wybudowanie kiosków-czytelni z księgarnią, sprzedażą pism i dzienników, telefonem, salą dla radjokontertów i t. p.

Przy składaniu podania zapytano petenta czy podobne kioski-czytelnie istnieją zagranicą, a gdy odpowiedź wypadła przecząco, dano wcale niedwuznacznie do zrozumienia, że zabiegi nie odniosą pożądanego skutku.

Podanie przyjęto w wydziale Technicznym Magistratu i zarządno uszczelnienia opłaty na zawiadomienie o decyzji Rady Miejskiej która miała zapasać za kilka dni. Podanie następnie skierowano za Nr. 433 do Rzeźni Miejskiej (autentyczne) skąd rozpoczęło dalszą wydrówkę po najwłaściwszych wydziałach i referatach magistratu, a po kilku miesiącach ślad po nich zaginął. „Gdzieści się zawieruszyły”, odpowiedział jeden z panów referentów na pytanie skierowane przez cierpliwego petenta.

Dopiero dnia 13 października r. b. otrzymał projektodawca takie pismo oznaczone Nr. 1406 „Wydział domów miejskich zawiadania pana, że podanie pana z dn. 1 i 3 marca r. b. w sprawie budowania kiosku-czytelni na placu Orzeszkowej zostało uchylone przez komisję ogrodową z powodu nieodpowiedniego miejsca stawiania kiosku. Podania pana do tego czasu nie złożono odnaleść.”

Oto dosłowny tekst. Bez komentarzy!

## „UNIVERSAL”

Ul. WIELKA 21.

Patefony i gramofony sprzedaż na raty 6-cio miesięczną. Wielki wybór płyt patefonicznych i gramofonowych oraz instrumentów muzycznych. Lustra, lampki elektr. kieszonkowe i żarówki. Własny warsztat reperacyjny. 1705

## Czarodziejski ołówek „Elegant”

po użyciu chowa się sam pod kłapę. Cena tylko 50 gr. Żądać wszędzie. Potrzebni agenci. B. ZALL, Szopienowska 5. 1767

## Rozmaitości.

### Pierwsza miłość wielkich ludzi.

Nie jest to wcale tytuł nowej serii szkiców Heską — to tylko wytyśnienie przez dziennikarza perelki, dziwne przyznaki do biografii wielkich ludzi, którzy zaważyli w rozwoju cywilizacji, — czy wpływali na ukształtowanie się losów świata. Są to często momenty, których potem się nieraz wypierali — choć miłość — pierwsza miłość zostawi w duszy człowieka jakieś wstrząsające nigdy niezapomniane wspomnienia.

A więc Marconi — wynalazca telegrafu bez drutu — bardzo, bardzo młodo zakochał się w... slicznej córce portiera, która naturalnie także odwzajemniła się młodemu uczniowi trzeciej klasy gimnazjalnej. Miewali ze sobą często schadzki w małej izdebce portiera — zawsze jednak w chwili, gdy groźny papi-portier był nieobecny. Porozumiewali się o schadzkach w sposób zgoła prosty. Mała Franeczka przesuwała kławkę z parą kanarków z jednej na drugą stronę podwórza. Aż raz nadspodziewanie wcześniej wrócił srogi papi-portier i przykrzym krzyknął i kławkami w narzeczcu piemonckim zakończył sielankę młodej pary.

Jakże inaczej rozpoczął swą miłosną karierę Gabryel D'Annunzio. Miłość poety musiała być poetyczną. On miał lat trzynaście — ona jedenasto. Nosiła poetyczne imię Zoa — (znaczy przepaska jutrzynki). A całował ją D'Annunzio tak silnie i tak gorąco, że na twarzy i ustach zostawały znaki, z których musiała się potem tłumaczyć rodzicom, wymyślając różne, tam kobiece wymówki i kłamstwa, figlarne i niewinne — jak miłość tych dwóch dzieci.

Jeszcze wcześniej kochał zaczął iludce Bonito Mussolini — bo już w 10 roku życia. Co za temperament — Prawda? Już to wogóle włosi specjalnie wcześniej kochać zaczynają. A Mussolini zakochał się... w dziewięcynastoletniej geści w wiosce tokańskiej Predappio. To była odrośl miłości! Często o niej teraz il Duce wspomina i zawsze z pewnością rozrzewaniem, zawsze z usmiechem na ustach. Gdy pierwszy raz pocałował maleńką pastuszkę geści — aż się oboje poplaskali ze wzruszenia.

Różnymi drogami chodzi miłość i układają się ścieżki życia ludzi, którzy światu nowe formy nadają.

# KRONIKA.

## WOJSKOWA

— **Powrót naszych lotników z Estonii.** Onegdaj na lotnisku w Porubanku wyładowali powracający z Estonii lotnicy nasi z pułk. Ryskim na czele. Droge powrotną przelecieli bez wypadku. O godz. 13-ej pułk. Ryski wystartował do Lidy. (x)

— **Kalendarzyk kontroli rezerwistów.** Komisja Nr I, Ostrobramska 5 (Komisarjat I).  
Dn. 23 wszyscy podlegający rocznikowi 1893 od lit. M do Z.  
Dn. 25 wszyscy podlegający rocznikowi 1892 od lit. A do J.  
Dn. 26 wszyscy podlegający rocznikowi 1892 od lit. K do O.

— **Komisja Nr II Dominikańska 4 (Komisarjat III).**  
Dn. 22 wszyscy podlegający rocznikowi 1891 i 1892 od lit. K—O.  
Dn. 23 wszyscy podlegający rocznikowi 1891 i 1892 od lit. P—Z.  
Dn. 25 wszyscy szeregowi rezerwy podlegający rocznikowi 1890, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w 1925 r.

— **Komisja Nr II, Ponarska 54, (Komisarjat V).**  
Dn. 22 wszyscy podleg. rocznik. 1891 i 1892 od lit. K do O.  
Dn. 23 wszyscy podleg. rocznik. 1891 i 1892 od lit. P do Z.  
Dn. 25 szeregowi rezerwy wszyscy podleg. roczn. 1890, którzy nie stawili się do zebrań kontr. w 1925 r.

— **Raporty kontrolne oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych** Od dnia 4. XI. do 9. XI. odbywać się będą raporty kontrolne dla oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych zamieszkałych na terenie P. K. U. Wilno. (Do P. K. U. Wilno należą: m. Wilno, pow. Wileńsko-Trocki, pow. Oszmiański w Domu Oficera Polskiego ul. Mickiewicza 13 od godz. 9-ej rano, pod przewodnictwem mjr. Wysłoucha, w porządku następującym:  
Dn. 4. XI. wszyscy z rocznika 1902, 1898, 1893, 1842.  
Dn. 5. XI. wszyscy z rocznika 1891, 1890, 1899.  
Dn. 6. XI. wszyscy z rocznika 1888, 1887, 1886, 1882, 1876.  
Dn. 8. XI. wszyscy z rocznika 1897, 1885, 1881, 1875, którzy nie stawili się do raportów kontrolnych w 1925 r.  
Dn. 9. XI. wszyscy z rocznika 1894, 1895, 1899, 1900 i 1901, którzy nie odbyli ćwiczeń i nie stawili się do raportów kontrolnych w 1925 i 1926 r. (x)

— **Zarząd Opieki Szkolnej Gimnazjum Państwowego im. J. Lelewela** w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 24 października 1926 r. o godz. 12-ej w sali gimnazjum J. Lelewela odbędzie się

— **Ważne zebranie rodziców** ucni tegoż gimnazjum w celu wybrania nowego Zarządu Opieki Szkolnej.

— **Tydzień Akademika.** Z okazji zbliżającego się w Tygodnia Akademickiego ogólnopolski związek bratniej pomocy wydał odezwę treści następującej:  
„Koleżanki i Koleżki! Zbliża się doroczny V Tydzień Akademika.  
Tydzień, w którym społeczeństwo, świadome obowiązków, z radością złoży daninę na rzecz przyszłych pokoleń, a tworząc rozległą sieć Kół Przyjaciół Akademika da dowód, jak drogą mu jest sprawa przyszłości.  
Znajdźmy pomoc w utrwaleniu budowy Rzeczypospolitej Akademickiej w mozolnej pracy, której przyswieca szczerne hasło pomocy niezamożnym kolegom.  
Pokażmy więc, że stworzone i prowadzone przez nas prace wznowią się potężniej, że wytrwale dążymy do naszych celów, że troską najwyższą jest dla nas przyszłość, która stanie się wartością nieprzemijającą nie tylko dla nas, lecz przede wszystkim dla kraju.  
Dajmy poznać społeczeństwu siebie, jego młodzież akademicką. Rozporządzając najwyższym skarbem—młodością, wiarą w życie i radością życia, rzucmy je na szalę codziennych trosk i znojów, aby w tym Tygodniu społeczeństwo zacerpnęło w swe znużone płuca, nowe odżywczce powietrze.  
Szafujmy naszą młodością, bo to jest wielki kapitał, który stanie się mocną podstawą lepszemu jutru. Młodzieży Akademicki! Bądźmy święcie nasze doroczne święto.  
Nie może zbraknąć nikogo! Niech wesoło i jasno będzie wszędzie!”

— **ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**  
— **U Techników** W piątek dnia 22 b.m. o godz. 8 wiecz. inż. Gabriel Sokołowski poinformuje o robotach firmy Ulen wykonanych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie.

— **ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**  
— **U Techników** W piątek dnia 22 b.m. o godz. 8 wiecz. inż. Gabriel Sokołowski poinformuje o robotach firmy Ulen wykonanych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie.

— **ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**  
— **U Techników** W piątek dnia 22 b.m. o godz. 8 wiecz. inż. Gabriel Sokołowski poinformuje o robotach firmy Ulen wykonanych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie.

— **ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**  
— **U Techników** W piątek dnia 22 b.m. o godz. 8 wiecz. inż. Gabriel Sokołowski poinformuje o robotach firmy Ulen wykonanych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie.

— **ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**  
— **U Techników** W piątek dnia 22 b.m. o godz. 8 wiecz. inż. Gabriel Sokołowski poinformuje o robotach firmy Ulen wykonanych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie.

— **ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**  
— **U Techników** W piątek dnia 22 b.m. o godz. 8 wiecz. inż. Gabriel Sokołowski poinformuje o robotach firmy Ulen wykonanych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie.

— **ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.**  
— **U Techników** W piątek dnia 22 b.m. o godz. 8 wiecz. inż. Gabriel Sokołowski poinformuje o robotach firmy Ulen wykonanych w Lublinie, Radomiu, Częstochowie i Piotrkowie.

— **Wypadek i kradzież.** W dniu wczorajszym Subortwicz Stanisław, zam. Archangielska 29 zauważyła, że jej nieznanymi sprawcy oblieli dom jej natę i podłożyli ogień, który po wstąpieniu alarmu przez wymienioną w zaroku została stłumiony przez domowników. Strat żadnych niema. Podejrzeń brak.

— **Kradzież.** W nocy z dnia 20 bm. nieznanymi sprawcy dostali się przy pomocy odierwania kłódek i wybiicia otworu do sklepu Strugałskiego Stanisława, mieszczącego się przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 i dokonali kradzieży czekolady, cukierków, oraz konserw rybnych na ogólną sumę 3.000 zł.

— **Jędrzejewska Izabella, zam. Zarzecze 18 zameldowała w policji, że wczoraj między g. 11—13 nieznanymi sprawcy dostali się do jej mieszkania przy pomocy wyrwania skobla z drzwi i dokonali kradzieży różnych rzeczy ogólnej wart. 260 zł. Podejrzeń brak. Jednocześnie z tegoż mieszkania skradziono na szkodę Markiewicz Heleny, zam. tamże różną garderobę, bieliznę i 150 zł. gotówki. Poszkodowana ocenia stratę na 600 zł.**

— **Gordzin Bella, zam. Kijowska 6 wyjeżdżając na letnisko w czerwcu r. b. oddała pod opiekę Waldmanowi, zam. Wielka 30 składek z rzeczami. Obecnie, gdy powróciła i udała się do składek wraz z Waldmanem zauważyła, że kłódka, na którą zamknięty był składek jest zepsuta, zaś kufer z rzeczami odemknięty, przyczem skonstatowała brak różnych rzeczy na ogólną sumę 400 zł (x)**

— **K. O. P. interwenjuje, koń wraça do właściciela.** Koń Raka Jana, mieszkańca wsi Kapuścino, gm. chocięszczki, który zaginął w nocy z 28 na 29 ub. m. został odnaleziony we wsi Trusewice po stronie Rosji Sow. Na skutek interwencji D-cy Plutonu K.O.P. w Bućkach, władze sowieckie konia w dniu 7 bm. zwróciły.

— **Napad.** Przedwczoraj na drodze z Brastawy do Plus napadnięty został Boris Aleksander mieszcz. wsi Boruny, gm. pluskiej, przez nieznanymi osobnikami, którzy go pobili i obrabowali z pieniędzy i towaru.

— **Śmierć wskutek nieostrożności.** Onegdaj o godz. 5-ej we wsi Zernalski gm. bohińskiej spadł ze strychu i zmarł po 2 godzinach Babul Wacław, lat 12. Trupa pochowano.

— **Samobójstwo.** Dnia 18 bm. o g. 11 powiesił się w stodole Jermakowicz Józef, lat 40, sołtys wsi Dubonosy, gm. krzywickiej. Przyczynę samobójstwa narazie nie ustalono.

— **Pożary.** Dnia 10 bm. o godz. 14 we wsi Huszczyń sponęła stodoła ze zbożem Wotyły Józefa. Straty wynoszą 4.400 zł.

— **Dnia 18 bm. o godz. 20 w zaśc. Ojencin gm. bielińskiej spaliła się łaźnia Przedzięckiego Bronisława. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem podczas suszenia lnu przez Gulewickiego Stefana, na którego szkodę spalono się 260 kg. lnu. Straty 250 zł. Akta skierowano do podprokuratora.**

— **Dnia 18 bm. o godz. 18 m. 30 we wsi Bakstyn, gm. gródeckiej, sponęła stodoła ze zbożem Gardziej Aleksandra. Straty wynoszą 1700 zł. Przyczynę pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.**

— **Dnia 18 bm. o godz. 9 m. 30 w zaśc. Koledzin, gm. Lebedziwskiej wskutek wadliwej budowy komina, spalił się częściowo dom mieszkalny Jana, Józefa i Szymona Turanków. Straty wynoszą 1923 zł. (x)**

— **Wypadek i kradzież.** W dniu wczorajszym Subortwicz Stanisław, zam. Archangielska 29 zauważyła, że jej nieznanymi sprawcy oblieli dom jej natę i podłożyli ogień, który po wstąpieniu alarmu przez wymienioną w zaroku została stłumiony przez domowników. Strat żadnych niema. Podejrzeń brak.

— **Kradzież.** W nocy z dnia 20 bm. nieznanymi sprawcy dostali się przy pomocy odierwania kłódek i wybiicia otworu do sklepu Strugałskiego Stanisława, mieszczącego się przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 i dokonali kradzieży czekolady, cukierków, oraz konserw rybnych na ogólną sumę 3.000 zł.

— **Jędrzejewska Izabella, zam. Zarzecze 18 zameldowała w policji, że wczoraj między g. 11—13 nieznanymi sprawcy dostali się do jej mieszkania przy pomocy wyrwania skobla z drzwi i dokonali kradzieży różnych rzeczy ogólnej wart. 260 zł. Podejrzeń brak. Jednocześnie z tegoż mieszkania skradziono na szkodę Markiewicz Heleny, zam. tamże różną garderobę, bieliznę i 150 zł. gotówki. Poszkodowana ocenia stratę na 600 zł.**

— **Gordzin Bella, zam. Kijowska 6 wyjeżdżając na letnisko w czerwcu r. b. oddała pod opiekę Waldmanowi, zam. Wielka 30 składek z rzeczami. Obecnie, gdy powróciła i udała się do składek wraz z Waldmanem zauważyła, że kłódka, na którą zamknięty był składek jest zepsuta, zaś kufer z rzeczami odemknięty, przyczem skonstatowała brak różnych rzeczy na ogólną sumę 400 zł (x)**

— **K. O. P. interwenjuje, koń wraça do właściciela.** Koń Raka Jana, mieszkańca wsi Kapuścino, gm. chocięszczki, który zaginął w nocy z 28 na 29 ub. m. został odnaleziony we wsi Trusewice po stronie Rosji Sow. Na skutek interwencji D-cy Plutonu K.O.P. w Bućkach, władze sowieckie konia w dniu 7 bm. zwróciły.

— **Wypadek i kradzież.** W dniu wczorajszym Subortwicz Stanisław, zam. Archangielska 29 zauważyła, że jej nieznanymi sprawcy oblieli dom jej natę i podłożyli ogień, który po wstąpieniu alarmu przez wymienioną w zaroku została stłumiony przez domowników. Strat żadnych niema. Podejrzeń brak.

— **Kradzież.** W nocy z dnia 20 bm. nieznanymi sprawcy dostali się przy pomocy odierwania kłódek i wybiicia otworu do sklepu Strugałskiego Stanisława, mieszczącego się przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 i dokonali kradzieży czekolady, cukierków, oraz konserw rybnych na ogólną sumę 3.000 zł.

— **Jędrzejewska Izabella, zam. Zarzecze 18 zameldowała w policji, że wczoraj między g. 11—13 nieznanymi sprawcy dostali się do jej mieszkania przy pomocy wyrwania skobla z drzwi i dokonali kradzieży różnych rzeczy ogólnej wart. 260 zł. Podejrzeń brak. Jednocześnie z tegoż mieszkania skradziono na szkodę Markiewicz Heleny, zam. tamże różną garderobę, bieliznę i 150 zł. gotówki. Poszkodowana ocenia stratę na 600 zł.**

— **Gordzin Bella, zam. Kijowska 6 wyjeżdżając na letnisko w czerwcu r. b. oddała pod opiekę Waldmanowi, zam. Wielka 30 składek z rzeczami. Obecnie, gdy powróciła i udała się do składek wraz z Waldmanem zauważyła, że kłódka, na którą zamknięty był składek jest zepsuta, zaś kufer z rzeczami odemknięty, przyczem skonstatowała brak różnych rzeczy na ogólną sumę 400 zł (x)**

— **K. O. P. interwenjuje, koń wraça do właściciela.** Koń Raka Jana, mieszkańca wsi Kapuścino, gm. chocięszczki, który zaginął w nocy z 28 na 29 ub. m. został odnaleziony we wsi Trusewice po stronie Rosji Sow. Na skutek interwencji D-cy Plutonu K.O.P. w Bućkach, władze sowieckie konia w dniu 7 bm. zwróciły.

— **Napad.** Przedwczoraj na drodze z Brastawy do Plus napadnięty został Boris Aleksander mieszcz. wsi Boruny, gm. pluskiej, przez nieznanymi osobnikami, którzy go pobili i obrabowali z pieniędzy i towaru.

— **Śmierć wskutek nieostrożności.** Onegdaj o godz. 5-ej we wsi Zernalski gm. bohińskiej spadł ze strychu i zmarł po 2 godzinach Babul Wacław, lat 12. Trupa pochowano.

— **Samobójstwo.** Dnia 18 bm. o g. 11 powiesił się w stodole Jermakowicz Józef, lat 40, sołtys wsi Dubonosy, gm. krzywickiej. Przyczynę samobójstwa narazie nie ustalono.

— **Pożary.** Dnia 10 bm. o godz. 14 we wsi Huszczyń sponęła stodoła ze zbożem Wotyły Józefa. Straty wynoszą 4.400 zł.

— **Dnia 18 bm. o godz. 20 w zaśc. Ojencin gm. bielińskiej spaliła się łaźnia Przedzięckiego Bronisława. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem podczas suszenia lnu przez Gulewickiego Stefana, na którego szkodę spalono się 260 kg. lnu. Straty 250 zł. Akta skierowano do podprokuratora.**

— **Dnia 18 bm. o godz. 18 m. 30 we wsi Bakstyn, gm. gródeckiej, sponęła stodoła ze zbożem Gardziej Aleksandra. Straty wynoszą 1700 zł. Przyczynę pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.**

— **Dnia 18 bm. o godz. 9 m. 30 w zaśc. Koledzin, gm. Lebedziwskiej wskutek wadliwej budowy komina, spalił się częściowo dom mieszkalny Jana, Józefa i Szymona Turanków. Straty wynoszą 1923 zł. (x)**

— **Wypadek i kradzież.** W dniu wczorajszym Subortwicz Stanisław, zam. Archangielska 29 zauważyła, że jej nieznanymi sprawcy oblieli dom jej natę i podłożyli ogień, który po wstąpieniu alarmu przez wymienioną w zaroku została stłumiony przez domowników. Strat żadnych niema. Podejrzeń brak.

— **Kradzież.** W nocy z dnia 20 bm. nieznanymi sprawcy dostali się przy pomocy odierwania kłódek i wybiicia otworu do sklepu Strugałskiego Stanisława, mieszczącego się przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 i dokonali kradzieży czekolady, cukierków, oraz konserw rybnych na ogólną sumę 3.000 zł.

— **Jędrzejewska Izabella, zam. Zarzecze 18 zameldowała w policji, że wczoraj między g. 11—13 nieznanymi sprawcy dostali się do jej mieszkania przy pomocy wyrwania skobla z drzwi i dokonali kradzieży różnych rzeczy ogólnej wart. 260 zł. Podejrzeń brak. Jednocześnie z tegoż mieszkania skradziono na szkodę Markiewicz Heleny, zam. tamże różną garderobę, bieliznę i 150 zł. gotówki. Poszkodowana ocenia stratę na 600 zł.**

— **Gordzin Bella, zam. Kijowska 6 wyjeżdżając na letnisko w czerwcu r. b. oddała pod opiekę Waldmanowi, zam. Wielka 30 składek z rzeczami. Obecnie, gdy powróciła i udała się do składek wraz z Waldmanem zauważyła, że kłódka, na którą zamknięty był składek jest zepsuta, zaś kufer z rzeczami odemknięty, przyczem skonstatowała brak różnych rzeczy na ogólną sumę 400 zł (x)**

— **K. O. P. interwenjuje, koń wraça do właściciela.** Koń Raka Jana, mieszkańca wsi Kapuścino, gm. chocięszczki, który zaginął w nocy z 28 na 29 ub. m. został odnaleziony we wsi Trusewice po stronie Rosji Sow. Na skutek interwencji D-cy Plutonu K.O.P. w Bućkach, władze sowieckie konia w dniu 7 bm. zwróciły.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).** Dziś powtórzenie wczorajszej premiery, świetnej satyry Lengyela „Bitwa pod Waterloo“, która ma zapewnione na naszej scenie długotrwałe powodzenie.  
— „Spadkobierca“ dla młodzieży. W niedzielę o godz. 4-ej pp.—grana będzie świetna sztuka Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“, po cenach najniższych.

— **Najbliższa premiera.** Teatr Polski od dłuższego czasu pracuje nad wystawieniem sztuki T. Rittnera „Głupi Jakób“. W roli Hani wystąpi artystka Teatru Narodowego p. Malanowicz-Niedzielska.

— **Poranek symfoniczny w „Lutni“.** W niedzielę 24 bm. odbędzie się staraniem Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego poranek orkiestralny, poświęcony twórczości Fr. Szuberta i F. Mendelssohna. W programie symfonia C dur Szuberta, muzyka do baśni dramatycznej Shakespeara „Sen nocy letniej“ i in. Dyryguje A. Wyleżyński. Ceny miejsc wycieczkowe od 20 gr. do 2 zł. Początek o godz. 12 m. 30 pp. Upraszają o wczesne nabywanie biletów, gdyż koncert rozpocznie się bezwzględnie punktualnie.

— **Z ekranu.**  
— „Cud Wilków“ w „Miejskim“. Nie wiele jest filmów posiadających takie walory artystyczne jak „Cud Wilków“. Wyświetlany w Wilnie nie po raz pierwszy i nie ostatni, mający zapewnić powodzenie ze względu na swą wartość i słuszenie uważany za najlepszy francuski film z r. z. Podziwu kłoniący głowę dla twórców jego wysokiego poziomu artystycznego, dla wielkiego rozmachu obrazowego przepychu wystawy, dobrej techniki filmowania i odnośnym wrażenie, że to nie film, nie widowisko, ale galeria wielkich obrazów historycznych wystawa mistrzostwa pędzi, na miarę Matejki uplastycznione momenty historyczne.

— „Cud Wilków“ przytacza olbrzymimi obrazami historycznymi, z których każdy wymaga dłuższego wpatrzenia się. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

Mówiąc o tym filmie, muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

— **Wielki film.** Muszę wspomnieć o fakcie, który powinien zawstydzić jednych, a innym dać do myślenia. Sekundowy rzut oka nie wystarczy dla zachowania obrazu w pamięci. Gdyby ta ciekawa i wielka panorama nie była sfilmowana, a zachowana, to byłaby cmentarz w rodzaju muzeum, a galeria fotofosów z tego filmu dałaby o wiele silniejszą skalę wrażeń, niż pędzące w szybkim tempie obrazki świetlne na ekranie. Jednym momentem ściśle kinematograficznym i dającym silne wrażenie to walka Wilków z ludźmi.

Dziś: Alodji P. M.  
Jutro: Romana B. M.  
Wschód słońca—g. 6 m. 02  
Zachód — g. 4 m. 08

— **Odszkodowania z tytułu rekwiizycji dokonanych przez wojska polskie w latach 1919 i 1920.** Dotychczas jeszcze zdarzają się wypadki składania podań do władz administracyjnych w sprawach odszkodowania z tytułu rekwiizycji dokonywanych przez wojska polskie w latach 1919 i 1920. Podania te mają charakter bądź to skarg ze strony poszkodowanych na bezskuteczność ich starań i zabiegów rozpoczętych we właściwym czasie albo zgłoszenie wyraźnych pretensji po raz pierwszy bez przytoczenia informacji lub dokumentów stwierdzających zgłoszenie ich pretensji we właściwym czasie.

— **Odmowa w sprawie zniżki podatku widowiskowego.** Na posiedzeniu z dnia 28. IX. r. b. Rada Miejska uchyliła podanie właścicieli kinematografów wileńskich, ubiegających się o zniżenie podatku widowiskowego od cen wejścia do 30%, pozostawiając w dotychczasowe normy podatku, t. zn. 75% dla filmów zagranicznych i 40% dla krajowych. (z)

— **Plan przemeldowania na dzień 22.X r. b. Komisarjat I.** Niemiecka Nr. 21 i Oszmiański 6. Niemiecka Nr. 23 czyli Oszmiański 8. Niemiecka Nr. 25 czyli Jatkowa 1. Jatkowa Nr. 3 czyli Oszmiański 10. Oszmiański Nr. 2 i 4. Św. Mikołaja Nr. 4, 6 i 8.

— **Komisariat II.** Targowa Nr. 19 (czyli Turgielska 12) i Łokieć 1. Łokieć Nr. 3 i 5. Targowa Nr. 21 (czyli Łokieć 2). Łokieć Nr. 4, 6 i 8. Rossa zauł. Nr. 5 (czyli Mińska 1). Warszawski zauł. Nr. 34 (czyli Mińska 3 i Turgielska 24). Warszawski Nr. 30 i 32. Turgielska Nr. 26 (czyli zauł. Warszawski 28). Turgielska Nr. 14, 16, 18, 20 i 22. Mińska Nr. 2 (czyli zauł. Rossa 7 i zauł. Warszawski 28). Mińska Nr. 4. Mińska Nr. 6 (Warszawski zauł. 36). Rossa zauł. Nr. 13 (czyli Warszawski zauł. 40). Rossa zauł. Nr. 15 (czyli Warszawski zauł. 42). Rossa zauł. 7-a, 9 i 11.

— **Komisariat III.** W. Pohulanka Nr. 31, 31-a, 33, 35, 37, 39, 41, 43 włącznie. Św. Jacka Nr. 3, 5, 7, 9. Zakretowa Nr. 6, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20 i 22.

— **Komisariat IV.** Dzielna prawa strona od Chlebowej do Dębowej. Dębowa cała, Polna cała, Cudza cała, Jar cały, Wilcza cała, Orla lewa strona od Bobrowej do Wierzbowej, folwarki Zatoła, Karolinka, Justynówka, Dębówka, Witoldówka i wieś Szyszkinie.

— **Komisariat V.** Rozbrat Nr. 28, 30, 32, 34, 36, 40, 42 i 44. Rozbrat Nr. 15 z zaułku (wychodzącego z ul. Prostej, Prosta Nr. 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27 i 29, 31, 33 i 35. Pokój Nr. 42, 44, 46, 48, 50 i 52. Zgoda Nr. 3, 5, 7, 9 i 11, 13 i 15. Pokój Nr. 15, 17, 19 i 21.

— **Komisariat VI.** Krzywe Koło Nr. 3, 5, 7, 9, 9-a, 11, 15, 18, 18-a i 19. Filarecka Nr. 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 47 i 49. Stolarska prawa cała strona. (s)

— **Zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej z d. 28. IX 26 r.** Wojewoda Wileński zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dnia 28. IX. r. b. w sprawie statutu stanowisk służbowych pracowników miejskich z tem zastrzeżeniem jednak, że etaty pracowników Apteki Miejskiej zostaną przeniesione do statutu pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych m. Wilna.

— **Uchwałę Rady Miejskiej** w sprawie zasięgnięcia w Banku Gospo-